

# Veason, Paranoje

błądzą między twymi snami  
kiedy znów idziesz spać  
muszę zabić paranoje  
ciągle potęgują strach  
jaka teraz obrać drogę  
kiedy odpowiedzi brak  
potrzebuje złapać oddech  
tracąc dalej cenny czas  
błądzą między twymi snami  
kiedy znów idziesz spać  
muszę zabić paranoje  
ciągle potęgują strach  
jaka teraz obrać drogę  
kiedy odpowiedzi brak  
potrzebuje złapać oddech  
tracąc dalej cenny czas

wybrakowane detale  
składam z nich logiczny zamęt  
jak mamy odnaleźć sens  
kiedy gubię go na trasie  
mówili mi nie da się  
a popatrz dałem radę  
zostańmy tutaj na moment  
a rozpalę w tobie ogień

pyłem pokryte setki  
sorry mnie to nie kręci  
stres zawinąłem w bletki  
najlipniej koja nrwy  
kiedy kłamie bez przerwy  
maski zasłonia lęki  
buduje własny świat  
kiedy uciekamy w dźwięki

w końcu można się ogarnąć  
powtarzam to jak mantert  
nie fdały rady nam szasy one  
stare rany są wyblakły  
kiedy otacza nas mrok  
potrzebuje cie skarbie  
tylko ty znasz sposób  
by kość wyobraźnię

błądzą między twymi snami  
kiedy znów idziesz spać  
muszę zabić paranoje  
ciągle potęgują strach  
jaka teraz obrać drogę  
kiedy odpowiedzi brak  
potrzebuje złapać oddech  
tracąc dalej cenny czas  
błądzą między twymi snami  
kiedy znów idziesz spać  
muszę zabić paranoje  
ciągle potęgują strach  
jaka teraz obrać drogę  
kiedy odpowiedzi brak  
potrzebuje złapać oddech  
tracąc dalej cenny czas